Wydanie A

Cena 50 gr

Piątek, 15 marca 1968 r.
Rok XXIII Nr 64 (6609)

DZIENNIK ŁÓDZKI

„Kosmos-206" wszedł na orbitę

W Związku Radzieckim wystrzelono w czwartek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-206". Aparatura naukowa sputnika przeznaczona jest do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z ogłoszonym wcześniej programem.

„Kosmos-206" krąży po orbicie kołowej o parametrach zbliżonych do przewidywanych. Początkowy okres obiegu Ziemi wynosi 97 minut, odległość od powierzchni Ziemi około 630 km, kąt nachylenia orbity do płaszczyzny Równika — 81 stopni. Aparatura satelity funkcjonuje normalnie.

Partyzanci Wietnamu płd. zadają wrogowi ciężkie ciosy

Partyzanci południowowietnamscy zadają wrogowi ciężkie ciosy. Na centralnym płaskowyżu w odległości 14 km od Pleiku wpadł w zasadzkę amerykański konwój saperski.

Patrioci przypuścili też atak na posterunek pomocniczych sił policyjnych w pobliżu miejscowości Tra Cu w prowincji Vinh Binh — 100 km na południe od Sajgonu.

200 pocisków moździerzowych i rakietowych eksplodowało na lotnisku Ban Me Thuot usytuowanym 360 km na północny wschód od Sajgonu, wyrządzając znaczne szkody. Pod ogniem z moździerzy znalazło się także lotnisko Tra Noc w delcie Mekongu. O zażartych walkach donoszą z prowincji północnego Wietnamu południowego.

200 pocisków spadło na bazę w Khe Sanh, gdzie od wielu tygodni 6 tys. amerykańskich marines znajduje się w stanie oblężenia.

Lotnictwo amerykańskie, które wzmaga ataki w Wietnamie południowym, dokonało tam w środę 1.722 lotów bojowych, z czego 339 na obszar przylegający do 17 równoleżnika. Samoloty strategiczne „B-52" przeprowadziły 10 nalotów. Na Demokratyczną Republikę Wietnamu lotnictwo amerykańskie przeprowadziło łącznie w środę 44 naloty.

W ubiegłym tygodniu zginęło w Wietnamie południowym 509 żołnierzy amerykańskich, a 2.766 zostało rannych.

Nad Hanoi i Hajfongiem zestrzelono dwa amerykańskie samoloty wywiadowcze bez pilota. Ogólna liczba strąconych nad DRW maszyn wroga wynosi już 2794.

Zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu partii

W dalszym ciągu nadchodzą meldunki o podejmowaniu przez załogi zakładów pracy, instytucji, przedsiębiorstw, organizacji społecznych Łodzi i województwa zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu partii.

Młodzież wiejska skupiona w ZMW — organizacji, której szeregi liczą w woj. łódzkim 62 tys. członków zobowiązała się do wykonania szeregu prac społecznych na rzecz swojej wsi. Każdy członek ZMW przepracuje przy realizacji zobowiązań 10 godzin.

Włókniarze z ZPW im. M. Nowotki w Tomaszowie podjęli zobowiązania o łącznej wartości ponad 1,5 mln zł. Ponad plan wyprodukuje się tu 7,5 tys. m tkanin gotowych oraz 12 tys. m tkanin surowych. Młodzież ZMS powoła trzy Brygady Pracy Socjalistycznej. Na rzecz miasta załoga poświęci w czynie społecznym przy różnych pracach 4 tys. godzin.

Pracownicy fabryki barwników w Woli Krzysztoporskiej wyprodukują dodatkowo 65 ton barwników z czego 11 ton przeznaczone zostanie na eksport.

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Art. Gospodarstwa Domowego „Arged" postanowiono przekroczyć roczny plan obrotów towarowych o 25 mln zł.

4 tys. płaszczy ponad plan postanowili uszyć w br. pracownicy ZPO im. Próchnika w Łodzi. Wyroby tej fabryki cieszą się dużym powodzeniem na rynkach krajowych i zagranicznych. Dodatkowe 80 tys. zł przyniesie wykonanie sposobem gospodarczym maszyny do przeglądania tkanin.

Inżynierowie i technicy z łódzkiego „Miastoprojektu" zobowiązali się wykonać znacznie szybciej dokumentację o wartości 4 mln. zł co z kolei przyśpieszy przygotowanie inwestycji o wartości 140 mln. zł. W czynie społecznym wykonana zostanie dokumentacja pawilonu sportowego, trybun ziemnych i wejść na stadionie Budowlanych

Załoga ZPB im. Sz. Harnama wyprodukuje dodatkowo 13 ton przędzy, 145 tys. m tkanin gotowych i 87,6 tys. m surowych. Zadeklarowano tak że 8,8 tys. godzin na wykonanie prac społecznych. Łączna wartość zobowiązań wyniosła tu 4,7 mln zł.

A. Dzierż.

Prezydent de Gaulle odwiedzi Rumunię

Prezydent Francji gen. Charles de Gaulle uda się z oficjalną wizytą do Rumunii. Prezydent Francji przebywać będzie w Rumunii w dniach od 14 do 20 maja br. W czasie swego pobytu gen. de Gaulle przeprowadzi w Bukareszcie rozmowy z przywódcami rumuńskimi oraz odbędzie podróż po kraju.

Rozwój polsko-wietnamskiej współpracy gospodarczej

Przebywający w Polsce minister handlu zagranicznego DRW Phan Anh złożył w czwartek wizytę ministrowi handlu zagranicznego Witoldowi Trąmpczyńskiemu.

Minister Phan Anh odbył również spotkanie z I zastępcą przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów Kazimierzem Olszewskim.

Tematem obydwu rozmów był dalszy rozwój polsko-wietnamskiej współpracy gospodarczej.

STYPENDIA dla 190 tysięcy studentów

Blisko 430 mln zł otrzymuje w tym roku akademickim młodzież, korzystająca z pomocy stypendialnej państwa. Liczba stypendystów, przekraczająca 75 tys., stanowi 46 proc. ogółu słuchaczy studiów stacjonarnych. Począwszy od ubiegłorocznej jesieni, stawki stypendiów całkowitych i częściowych zwiększono o 50 zł miesięcznie. Decyzja ta spowodowała, że wydatki z funduszu państwa na stypendia zwyczajne wzrastają rocznie o 44,5 mln zł. Warto dodać, że ta forma pomocy państwa dla młodzieży akademickiej obejmuje obecnie o ok. 4 proc. więcej osób niż przed rokiem. Ponadto, w związku z częściowym zmniejszeniem, od początku tego roku akademickiego, opłat za wyżywienie w stołówkach — wydatki państwa na utrzymanie stołówek uczelnianych wzrosną o 18 mln zł rocznie.

Ważną formą pomocy dla studiujących są stypendia fundowane przez zakłady pracy, które już w toku studiów pragną związać ze sobą przyszłych absolwentów. W tym roku zaoferowano studentom 116 tys. takich stypendiów — o jedną trzecią więcej, niż w 1967 r. (dokładnie o 35 proc.). Wzrost ofert ze strony przedsiębiorstw i instytucji zbiega się, ze zwiększeniem popytu na stypendia fundowane. Otóż już od początku 1967 r. obowiązuje zasada, że może je otrzymać student, w którego rodzinie dochód miesięczny na 1 osobę wynosi do 900 zł. W poprzednich latach granica ta sięgała 700 zł. Jej podwyższenie zwiększy o ok. 18 proc. liczbę korzystających z tego rodzaju stypendiów.

Powyższe decyzje — jak nas poinformowano w Komi-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

POLITYCZNE RODEO

— *Mogę się założyć, że prędzej czy później spadnie...*

Rezolucje robotników Łodzi, Warszawy, Katowic, Krakowa i innych miast

Stanowczy głos protestu przeciwko politycznym awanturnikom

Przemówienie E. Gierka na spotkaniu z członkami katowickiej organizacji PZPR

Załogi fabryk i przedsiębiorstw, inteligencja pracująca, nauczyciele i wychowawcy młodzieży, kombatanci — w setkach wypowiedzi na masówkach i wiecach, podejmowanych rezolucjach oraz w listach kierowanych do organizacji politycznych i społecznych — stanowczym głosem protestują przeciwko awanturnikom politycznym, którzy dla egoistycznych celów podburzają młodzież. Ludzie pracy ufają swej młodzieży; są dumni z tego, że co 30 Polak zdobywa wyższe wykształcenie — podkreślają rezolucje. Ostro i zdecydowanie brzmią natomiast słowa piętnujące wichrzycieli i prowodyrów gorszących zajść ulicznych oraz domagające się wyciągnięcia w stosunku do nich odpowiednich konsekwencji.

Wczoraj w łódzkich zakładach pracy odbyły się dalsze zebrania i masówki w czasie których robotnicy protestowali przeciwko wydarzeniom w warszawskich uczelniach.

Blisko tysiąc osób zgromadziło się na wiecu w Zakładach Włókien Sztucznych „Anilana". Na sali robotnicy, inżynierowie, technicy, sporo młodzieży. Wiele osób trzyma w rękach transparenty: „Nauka, praca, spokój", „Oczyścić partię z syjonistów" itd.

Adam Tomasiewicz stwierdził, iż robotnicy nie godzą się, aby w ich imieniu zabierali głos ludzie służący NRF i Izraelowi. My robotnicy — powiedział on — odcinamy się zdecydowanie od wichrzycieli spokoju, a od młodzieży którą obdarzamy pełnym zaufaniem, domagamy się rozwagi, politycznej dojrzałości i spokoju.

Z dużym wysiłkiem łączę

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Rzekomy incydent w Zatoce Tonkińskiej zmyślony przez Pentagon

Kapitan amerykańskiego niszczyciela „Maddox" oświadczył, że w sierpniu 1964 r. okręty wojenne USA nie zostały napadnięte w Zatoce Tonkinskiej. Komandor Ohayer w wywiadzie dla czasopisma „Esquire" powiedział, że pomyłkowo wziął szum śrub swojego okrętu za szum kutrów torpedowych.

Jak wiadomo, po prowokacji dokonanej przez USA w Zatoce Tonkinskiej nastąpiła eskalacja amerykańskiej agresji w Wietnamie. Senat amerykański przyjął tzw. „rezolucję tonkinską", która udzieliła prezydentowi Johnsonowi nieograniczonych pełnomocnictw w prowadzeniu wojny wietnamskiej. Po ogłoszeniu tej rezolucji rozpoczęły się barbarzyńskie naloty na DRW. Prasa amerykańska wszczęła prowokacyjną wrzawę twierdząc, że dwa amerykańskie okręty wojenne zostały rzekomo napadnięte przez północnowietnamskie kutry torpedowe.

Z wywodami Ohayera zgadza się komandor Herrick. Przyznał on, że powstały wówczas wątpliwości co do sprawnego działania przyrządów systemu radiolokacji. Jestem przekonany, że niektóre z danych zarejestrowanych przez ten system dotyczyły po prostu szumu śrub obu okrętów — powiedział on korespondentowi „Esquire".

Pismo przytacza również wypowiedź kapitana drugiego amerykańskiego niszczyciela, który znajdował się w tym czasie w Zatoce Tonkinskiej. Zaprzeczył on, że jego statek został ostrzelany z broni automatycznej.

22 lipca br. ruszą kopalnie miedzi w Lubinie i Polkowicach

Trwająca już od ponad 7 lat budowa kopalni rud miedzi w rejonie Lubinia i Polkowic weszła w ostatnich tygodniach w szczególnie ważną fazę. Załogi przedsiębiorstw budowlano-montażowych, a także załoga kombinatu — przyśpieszają wykonanie wielu podstawowych prac, zarówno na powierzchni jak i w chodnikach, których długość zbliża się do 30 km. Ten wielki wysiłek podjęto po to, by — zgodnie ze zobowiązaniami dla uczczenia V Zjazdu partii — przekazać do wstępnej eksploatacji tę największą inwestycję w historii polskiego górnictwa w dniu tegorocznego Święta Odrodzenia. Uruchomienie 22 lipca ostatecznych urządzeń wyciągowych szybu kopalni „Lubin" wraz z podszybiem i nadszybiem oznaczać będzie uzyskanie przez tę kopalnię 25-procentowej zdolności produkcyjnej na 3 miesiące przed planowanym terminem. W tym samym dniu rozpocząć się ma wstępną eksploatację rud w pierwszym oddziale wydobywczym kopalni „Polkowice", a więc na prawie 5 miesięcy przed terminem.

Dymisja

Agencja CTK donosi, że przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej M. Chudik wystosował do rady list, w którym zgłasza swą dymisję ze stanowiska przewodniczącego.

SMIERĆ WICEMINISTRA OBRONY CSRS

W czwartek po południu zginął śmiercią tragiczną gen. płk Vladimir Janko, wiceminister obrony narodowej CSRS.

GARRISON zna zabójców Kennedy'ego?

Prokurator okręgowy w Nowym Orleanie, Jim Garrison udzielił wywiadu prasowego szwajcarskiemu tygodnikowi „Ilustre", w którym podkreślił, że wie kto zamordował prezydenta Kennedy'ego, w jaki sposób i dlaczego.

Oświadcza on, że w spisku mającym na celu dokonanie zamachu na prezydenta Kennedy'ego brało udział 15 osób i że maczał w tym ręce wywiad amerykański. Dysponuje on m. in. kopią autentycznej depeszy Oswalda wysłanej do dyrektora FBI Edgara Hoovera, w której Oswald zawiadamia go o przygotowywaniu zamachu na prezydenta Kennedy'ego. Jak wiadomo, Garrison twierdzi, że Oswald był tylko kozłem ofiarnym. Będę walczył o rehabilitację Oswalda — zapowiada Garrison — i aresztowanie prawdziwych zabójców.

Awanturników uspokojono

Wczoraj wieczorem w godzinach między 18 a 19 na skutek agitacji kilku prowodyrów i mącicieli spokoju publicznego doszło na Placu Wolności w Łodzi do zgromadzenia się pewnej liczby zbałamuconej tą agitacją młodzieży, do której dołączyły się elementy chuligańskie. To właśnie głównie one swym awanturniczym zachowaniem zakłóciły spokój i porządek publiczny.

Dla przywrócenia ładu, na miejsce przybyły grupy funkcjonariuszy MO, ORMO i aktyw robotniczy. Wezwały one zgromadzonych do rozejścia się. Trzeba podkreślić, że wielu spośród zgromadzonych posłuchało tego wezwania. Natomiast pozostali na miejscu chuligani odpowiedzieli gwizdami i niewybrednymi wyzwiskami.

W tej sytuacji funkcjonariusze MO, ORMO i aktyw robotniczy przystąpili do przywrócenia porządku publicznego. Najbardziej awanturnicze jednostki zostały zatrzymane. Łącznie zatrzymano do wyjaśnienia 30 osób. W tym 11 nieletnich

Wśród zatrzymanych znajdują się notowani już w kartotekach MO. Między innymi są to: Jerzy Olbromski, zamieszkały w Łodzi ul. Kilińskiego 73, Andrzej Królewiak (Nowotki 28), Piotr Grzybowski (Nowotki 11), Eugeniusz Ratajski (Wschodnia 49).

Po tej akcji organów MO, ORMO i aktywu robotniczego na Placu Wolności i w jego okolicach zapanował spokój.

Trzęsienie ziemi w Uzbekistanie

W nocy ze środy na czwartek nastąpiło w rejonie pustyni Kyzyłkum w Uzbekistanie trzęsienie ziemi o sile 7—8 stopni według skali 12-stopniowej. Trzęsienie to dało się odczuć w Taszkiencie, gdzie wyrwało ze snu mieszkańców.

Epicentrum trzęsienia znajdowało się 330 km na północny zachód od Taszkientu i 328 km od Samarkandy.

W kilka godzin później w tym samym rejonie zanotowano podziemny wstrząs o sile 4 stopni.

Zdaniem uczonych trzęsienie spowodowane było aktywizacją procesów górotwórczych w rejonie pustyni.

Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy

Wczoraj rozpoczął obrady w Warszawie VII Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Obrady otworzył prezes Zarządu Głównego SDP — Stanisław Mojkowski. W zjeździe uczestniczą: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, sekretarz KC — Artur Starewicz, kierownik Biura Prasy KC — Stefan Olszewski i kierownik Wydziału Kultury KC — Wincenty Kraśko. Przybyli także kierownik Zespołu Prasy i Propagandy CK SD — Piotr Stefański i kierownik Wydziału Propagandy NK ZSL — Waldemar Winkiel.

Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich dokona oceny działalności ZG SDP w dobiegającej końca trzyletniej kadencji i wybierze nowe władze stowarzyszenia.

SDP liczy obecnie ponad 4,8 tys. członków. W okresie ostatnich trzech lat przyjęto do stowarzyszenia ponad 540 osób. Jedną z ważnych form pracy stowarzyszenia jest

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Cukrownia dla Iranu

W Teheranie podpisany został kontrakt na modernizację i rozbudowę cukrowni w pobliżu Teheranu. Obiekt ten, w wyniku dostaw polskich urządzeń, zwiększy swą zdolność przerobową z 500 do 1.200 ton buraków cukrowych na dobę. Jest to już siódmy z kolei kontrakt na budowę lub rozbudowę cukrowni w tym kraju. Transakcję z firmą irańską podpisali przedstawiciele „Cekopu" i przedsiębiorstwa projektowania i dostaw kompletnych obiektów przemysłowych „Chemadex".

Radzieckie okręty wojenne złożą wizytę w Indiach

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że w końcu marca i na początku kwietnia grupa radzieckich okrętów wojennych złoży wizytę w indyjskich portach Madras i Bombaj.

Zgodnie z porozumieniem między rządami obu krajów, do Indii udadzą się pod dowództwem naczelnego dowódcy radzieckiej floty Oceanu Spokojnego admirała Amelko krążownik „Dmitrij Pożarski", okręt rakietowy „Gordyj" oraz okręt do zwalczania łodzi podwodnych „Stierieguszczij".

Pobyt radzieckich okrętów wojennych w portach Indii będzie rewizytą. W roku 1964 w Odessie przebywał indyjski krążownik „Mysore".

O. WINZER w Moskwie

Minister spraw zagranicznych NRD, Otto Winzer w drodze powrotnej z Delhi, Phnom Penh, Rangunu i Kairu do Berlina zatrzymał się w Moskwie. Pozostanie on w Moskwie przez jeden dzień i przeprowadzi rozmowę z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką.

Stanowczy głos protestu

przeciwko politycznym awanturnikom

(C) Dokończenie ze str. 1

naukę i pracę zawodową, ale tym bardziej doceniam możliwości jakie stworzyło mi państwo — mówił Wojciech Kaczmarek. Popieram w pełni politykę partii i rządu, ale jednocześnie domagam się od naszych władz surowego ukarania ludzi, usiłujących wywołać awantury. W podobnym tonie utrzymane były wystąpienia innych mówców: inż. Włodzimierza Soleckiego, Alfonsa Karpińskiego i innych.

W uchwalonej rezolucji czytamy m. in. „Młodzież polska dzięki codziennej, wytężonej pracy naszych rąk i umysłów ma idealne warunki do pogłębiania swej wiedzy, jakże niezbędnej naszej dynamicznie rozwijającej się gospodarce. Nie pozwolimy aby tę młodzież nam przeciwstawiano — wykorzystując jej niedoświadczenie — jako narzędzie służące do torowania drogi rodzimym wrogom naszego, zdobytego krwią i wyrzeczeniami ustroju sprawiedliwości społecznej".

Podobne zebrania odbyły się także w zakładach pracy w woj. łódzkim, a m. in. ZPW im. M. Nowotki w Tomaszowie.

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR

Edwarda Gierka

Ponad 100 tys. członków partii z Katowic i miast niecki węglowej zgromadziło się w czwartek na katowickim placu im. F. Dzierżyńskiego na spotkaniu z Egzekutywą KW PZPR. Przybyli, aby zamanifestować swe poparcie dla polityki partii, jej Komitetu Centralnego i I sekretarza — Władysława Gomułki, aby zaprotestować przeciwko próbom siania zamętu wśród młodzieży, domagać się przykładnego ukarania prowodyrów i inspiratorów ekscesów na ulicach stolicy.

Tysiące transparentów głosi: „Towarzysz Wiesław może liczyć na śląską organizację partyjną!", „Śląsk i Zagłębie zawsze wierne partii", „270 tysięcy komunistów Śląska i Zagłębia gotowych na zew tow. Wiesława", „Chcemy pracować w spokoju!", „Uniwersytety ośrodkami nauki a nie dywersji!", „Literaci do pióra — studenci do nauki", „Oczyścić partię ze syjonistów".

Podczas spotkania przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW E. Gierek.

Mówca stwierdza, że obserwowany nowy rozmach i aktywność na polu gospodarki, nauki i kultury pozostaje niewątpliwie w ścisłym związku z apelem, jaki z Zabrza, Świętochłowic i Dąbrowy Górniczej rozległ się na całą Polskę o powitanie czynem V Zjazdu naszej partii.

Zawsze powtarzaliśmy i powtarzać będziemy, że siła i rozum partii wywodzą się z siły i rozumu klasy robotniczej. Wielkość partii, jej dynamika mierzą się stopniem dojrzałości obywatelskiej całego społeczeństwa.

Cytując słowa poety: „W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele; jednością silni..." E. Gierek podkreśla, że z dumą możemy powiedzieć ,iż tylko i wyłącznie dzięki władzy ludowej dzieła Adama Mickiewicza, którego imienia świętokradczo usiłuje dziś nadużywać grupka szalbierzy politycznych, znalazły się w każdym polskim domu — w mieście i na wsi.

Mamy prawo być dumni z tego, co dzięki polskiej klasie robotniczej, dzięki pracowitości inteligencji technicznej i naukowej, dzięki gospodarności chłopa polskiego, całego naszego społeczeństwa stało się trwałym, realnym wyznacznikiem aktualnego potencjału ekonomicznego województwa i kraju, nową daleko szerszą i wielokroć silniejszą platformą startu do dalszych przedbrażeń struktury gospodarczej.

W dziejach powojennych złotymi zgłoskami zapisał się trud klasy robotniczej i ludzi pracy Śląska i Zagłębia, ich niezwykła ofiarność i gotowość śpieszenia z pomocą ojczyźnie w każdej potrzebie.

Tym większe przeto oburzenie ogarnęło klasę robotniczą naszego województwa, tak samo zresztą jak wszystkich uczciwych ludzi w Polsce, jak cały nasz naród, gdy dotarła do nas wiadomość o godnych ubolewania wydarzeniach na Uniwersytecie Warszawskim i ulicach stolicy.

Czy możliwe jest — zadawano sobie pytanie — aby nasza młodzież studencka, nasza polska młodzież mogła występować przeciwko tej władzy, dzięki której polityce i niestrudzonym staraniom, nauka stała się dobrem powszechnym?

Czyż może się pomieścić w głowie, że młodzi ludzie, o których z nadzieją i przekonaniem powiada się, że są przyszłością narodu, depczą trud swoich ojców? Czy wolno dać wiarę temu, że zdobywając na uczelniach Polski Ludowej arkana wiedzy, obrażają klasę robotniczą, z której potu i pracy powstały i rozbudowały się uczelnie Warszawy. Tak jak powstały i rozkwitły wyższe uczelnie całego kraju.

Rychło okazało się jednak, że to nie pod adresem zdecydowanej większości młodzieży kierować należy zarzuty.

To tylko nieliczna stosunkowo grupa wichrzycieli i awanturników politycznych starannie przygotowała haniebne ekscesy.

Przypomnijmy jeszcze, że owi wichrzyciele i awanturnicy to często synalkowie rodziców, których władza ludowa obdarzyła godnościami. Zaufała ich lojalności, wierząc także, że swoje dzieci wychowają w poczuciu — jeśli nie przywiązania, to przynajmniej wdzięczności dla władzy ludowej.

Trzeba tu jednak podkreślić z całą satysfakcją, z uznaniem dla znakomitej większości młodzieży studenckiej Warszawy, że organizatorom rozróbek i demonstracji nie udało się osiągnąć ich zasadniczego celu. Jeśli bowiem nie liczyć elementów chuligańskich, które w każdym dużym mieście są marginesem społecznym, a które chętnie biorą udział w nadarzającej się rozróbce, to faktem jest, że Michnikowie, Szlajferzy, Grudzińscy, Werflowie, Grossowie i im podobni — w wyniku logiki wydarzeń — znaleźli się automatycznie poza nawiasem mas studenckich.

Przypomnijmy jeszcze, co nie jest bez znaczenia, że warszawska klasa robotnicza i organa porządkowe szybko i sprawnie położyły kres ekscesom.

Wskazując, że byłoby krótkowzrocznością przypisywanie owych awantur tylko grupie studenckich wichrzycieli, E. Gierek wysuwa pytania:

Kto miał interes w tym, by odciągnąć młodzież od nauki i pchnąć ją na drogę awantur?

Komu zależało na tym, by judzić przeciwko Związkowi Radzieckiemu, naszemu wypróbowanemu przyjacielowi, z którym braterski sojusz stanowi gwarancję naszego bezpieczeństwa na dziś i na jutro?

Komu zależało i zależy na tym, żeby przynajmniej osłabić tętno pracy dla Polski Ludowej, zniechęcić do realizacji czynu zjazdowego, siać niepokój, ferment w społeczeństwie, niewiarę w twórcze siły naszego narodu?

Odpowiedź na wszystkie te pytania nie nastręcza żadnych trudności — stwierdza mówca — ostatnie dni przyniosły w tym względzie nieodparte dowody. Idzie mianowicie o stanowych, działających bez skrupułów spekulantów politycznych, chodzi o ludzi, którzy chcą wśliznąć się na widownię tylnymi drzwiami. Sprawa socjalizmu jest im najzupełniej obojętna, tak, jak obca jest im również sprawa narodu polskiego.

Owi Zambrowscy, Staszewscy, Słonimscy i spółka, ludzie w rodzaju Kisielewskiego, Jasienicy i innych, których nazwiska zna się z komunikatów prasowych dowiedli niezbicie, że obcym służą interesom. Szczytem zaś perfidii i ohydy jest to, że dla swoich brudnych, antynarodowych celów usiłowali wykorzystać dobrą wiarę młodzieży polskiej, pchnąć tę młodzież przeciwko własnemu krajowi, przeciwko narodowi, przeciwko klasie robotniczej. Tym panom niepotrzebna jest światła młodzież. Przeciwnie! Im potrzebna jest niewiedza polityczna, obskurantyzm, zacofanie społeczne, to ich żywioł, w którym czują się doskonale; na takim dopiero tle mogą błyszczeć i sięgać po rząd dusz, choćby kraj miał się cofnąć o wiele lat wstecz w swoim rozwoju.

„Dziady" Mickiewiczowskie były dla nich tylko pretekstem do uderzenia politycznego.

Brudna plama, która wypłynęła na fali wydarzeń październikowych przed 11 laty nie została w pełni usunięta z nurtu naszego życia.

I dziwić się należy tej części otumanionej młodzieży, która szczerze kocha swą ojczyznę, że nie dostrzegła ona do tej pory niebezpieczeństwa grożącego naszej ludowej ojczyźnie ze strony tych właśnie reakcyjnych, wrogich kół politykierskich — kół, które wykorzystują wszystkie dostępne im środki w organizowaniu zamieszek.

Dzisiaj MO naszego województwa zatrzymała samochód wiozący na Śląsk grupę warszawskich studentów, którzy jechali zamącić spokojną śląską wodę. Nie trudno domyślić się za czyje pieniądze podróżują ci młodzieżowi emisariusze. Nie trudno domyślić się kto łoży na organizowanie awantur w Warszawie i kraju. Są to ci sami zawiedzeni wrogowie Polski Ludowej, których życie nie nauczyło rozumu, którzy przy każdej okazji dają o sobie znać, różni pogrobowcy starego ustroju, rewizjoniści, syjoniści, sługusi imperializmu.

Chcę z tego miejsca stwierdzić, że śląska woda nie była i nigdy nie będzie wodą na ich młyn. I jeśli poniektórzy będą nadal próbowali zawracać nurt naszego życia z obranej przez naród drogi, to śląska woda pogruchocze im kości.

Nasze zdecydowane stanowisko, niektórzy z tych panów próbują tłumaczyć po swojemu. Słyszy się głosy o antysemityzmie, o narodowościowych dyskryminacjach itd. To jeszcze jedno niecne kłamstwo!

Nie dzieliliśmy i nigdy nie będziemy dzielić obywateli Polski Ludowej wedle pochodzenia. Z głębokim szacunkiem odnosimy się do tych Polaków nie rdzennie polskiego pochodzenia, dla których ziemia ta stała się ziemią ojczystą, którzy poświęcili jej swoje siły i umiejętności, nierzadko krew za nią przelewali i którzy wnieśli swój wkład do ogólnopolskiej skarbnicy kultury. Zwalczamy i będziemy konsekwentnie zwalczać wszelkie objawy nacjonalizmu i nienawiści rasowej.

Nie pozwolimy się wszakże szantażować żadnymi straszakami, w tej liczbie rzekomym antysemityzmem.

Oczywiście nie dopuścimy i nie pozwolimy na uprawianie u nas wrogiej, obcej polskim interesom propagandy i działalności. Kto godzi w Polskę ten godzi w socjalizm, kto godzi w socjalizm ten godzi w niepodległy byt naszego narodu i kraju. Taka jest prawda i innej prawdy nie ma!

Nasza wojewódzka organizacja partyjna, cała klasa robotnicza Śląska i Zagłębia domagać się będzie od władz centralnych wyciągnięcia surowych konsekwencji w stosunku do organizatorów zajść! Domagać się będziemy zabezpieczenia raz na zawsze ładu i porządku tak potrzebnego w naszej pokojowej pracy.

Chcemy spokoju i uczynimy wszystko, aby spokój ten osiągnąć. Żądamy od młodzieży studenckiej, by godnie wypełniała swoje obowiązki, by spełniała to, co do niej należy — to znaczy, by się uczyła. Żądamy zaś od rodziców tej młodzieży pełnej odpowiedzialności za jej postawę i czyny.

Przy książkach w laboratoriach i pracowniach naukowych wasze miejsce — chłopcy i dziewczęta — dla waszego dobra i dla dobra kraju, który jest waszą ojczyzną!

Gorąco i serdecznie popieramy klasę robotniczą i cały lud Warszawy w jego zdecydowanym potępieniu organizatorów antypolskich ekscesów! Jesteśmy z wami — towarzysze z fabryk stolicy!

Jesteśmy niezachwianie z narodem, z partią i jej kierownictwem! Tysięczna partyjna organizacja katowicka pozdrawia was towarzyszu Wiesławie!

* * *

W zakładach pracy i instytucjach stolicy, Krakowa, Rzeszowa, Białegostoku, Wrocławia, Torunia, Poznania, Gdańska i innych miast odbywały się w czwartek w dalszym ciągu wiece i zebrania, na których społeczeństwo wyrażało swoje poparcie dla polityki kierownictwa partii. Odbywały się również zebrania podstawowych organizacji partyjnych poświęcone problemom pracy politycznej.

We wszystkich wyższych uczelniach Warszawy odbywały się zajęcia. W niektórych uczelniach odbyły się zebrania studentów. Przebiegały one na ogół w spokojnej atmosferze. Uchwalone rezolucje zostały przekazane władzom uczelni.

Napływające wiadomości świadczą, iż przytłaczająca większość młodzieży akademickiej Warszawy nie chce mieć nic wspólnego z grupą politycznych wichrzycieli,

* * *

Jak informuje Komenda MO m. st. Warszawy, spośród ogółu czasowo zatrzymanych zwolniono dalszych 56 osób, w tym kilkunastu studentów.

Chcemy, by nasze córki i synowie stali się mądrymi i rozsądnymi ludźmi

Jednoznaczny głos opinii

Godne pożałowania ekscesy, których widownią stały się ostatnio ulice Warszawy, wywołały odzew opinii publicznej. Kształtuje się wspólny, **solidarny pogląd wszystkich ludzi dobrej woli, kierujących się interesem państwa, narodu, socjalizmu.**

W czym wyraża się ta kształtująca się z dnia na dzień jednolita ocena zdarzeń, które wywołała grupa mącicieli politycznych na Warszawskim Uniwersytecie?

Cechuje ją zdecydowane rozróżnienie przejawów prawdziwej, rzetelnej troski o sprawy kraju, jego życia publicznego, jego socjalistycznej demokracji, rozwoju nauki, oświaty, kultury — od demagogii i awanturnictwa politycznego, **od prób wygrywania, cechującego młodzież polską zaangażowania po stronie postępu i demokracji na rzecz jawnie reakcyjnych intryg i wichrzeń** inspirowanych przez politycznych prywatę i zaciekłość elementów antysocjalistycznych.

Elementy te są różnego autoramentu, a przecież na paradoksalnej zasadzie zjednoczone pod obłudnymi hasłami w ataku na partię, państwo, jego polityczne kierownictwo. Oto z **ośrodków antykomunistycznej dywersji** płyną na falach eteru obłudne deklaracje o wolności i demokracji skierowane przeciw Polsce, przeciw tym, którzy ją budują. Oto **ośrodki syjonistyczne,** wspierane przez USA, idące w sojuszu z kontynuatorami polityki tego imperializmu, który wydał z siebie Hitlera i uprawiające na zagarniętych terenach terror — mówią o obronie ludzkich praw. Oto **przedstawiciele klasycznego Ciemnogrodu,** mający na koncie długą listę prohibitów i konfiskat, procesów czarownic i skrajnego antysemityzmu — zabierają głos przeciw cenzurze i w obronie tolerancji. Oto ludzie, zaangażowani kiedyś po uszy w **politykę sprzeczną z elementarnymi racjami godności narodowej, praworządności i demokracji socjalistycznej — inspirują młodzież studencką** do wystąpień ponoć w obronie patriotyzmu, prawa i demokracji.

Mamy do czynienia z cyniczną maskaradą, z czego wszyscy powinni zdać sobie sprawę. Odpowiedzią na działania podejmowane na zasadzie kamuflażu i demagogii musi być akt politycznej demaskacji.

Tego domaga się opinia publiczna kraju. **Opinia ta domaga się rozróżnienia między prawdziwymi inspiratorami ostatnich zajść, grupą rozzuch**

(Dalszy ciąg na str. 4)

Krajowy Zjazd Delegatów

Stowarzyszenia Dziennikarzy

(B) Dokończenie ze str. 1

działalność klubów i sekcji twórczych SDP. Jest ich aktualnie 30, a w ich pracach bierze udział ponad 3,6 tys. dziennikarzy, w tym blisko 1,4 tys. z redakcji terenowych.

Zakończona kadencja przypadła na okres wzmożonej aktywności życia politycznego i kulturalnego w kraju, żeby przypomnieć wybory do Sejmu czy zakończenie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Środowisko dziennikarskie brało i bierze żywy udział w pracy politycznej i społecznej, wykraczającej znacznie poza działalność ściśle zawodową. M. in. jak stwierdza się w rozesłanym delegatom na zjazd sprawozdaniu ZG SDP, środowiska dziennikarskie w całym kraju zorganizowały w 1966 r. z okazji obchodów Tysiąclecia setki spotkań z czytelnikami prasy, słuchaczami PR i TV, pogadanki, wieczory pytań i odpowiedzi, tzw. żywe gazety itp.

Zaangażowanie ideowe polskiej publicystyki, aktywność w pracy politycznej i społecznej znalazły uznanie m. in. w postaci przyznania ponad stu aktywistom SDP wysokich odznaczeń państwowych z okazji 15-lecia stowarzyszenia. W sprawozdaniu podkreśla się znaczenie ofensywnej postawy dziennikarza, jako czynnego uczestnika walki toczącej się na froncie ideologicznym. Podstawowym zadaniem polskiego dziennikarstwa jest działanie na rzecz kształtowania socjalistycznej świadomości społeczeństwa.

Wielką uwagę przywiązuje SDP do podnoszenia kwalifikacji zawodowych dziennikarzy, zwłaszcza młodych.

W minionej kadencji władze państwowe i władze stowarzyszenia podjęły trudne problemy bytowe, socjalne i zdrowotne środowiska dziennikarskiego. W maju ub. r. wszedł w życie nowy układ zbiorowy pracy dziennikarzy.

Projekt ustawy

o dokonywaniu w księgach wieczystych wpisów na rzecz skarbu państwa

Do laski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o dokonywaniu w księgach wieczystych wpisów na rzecz skarbu państwa, w oparciu o międzynarodowe umowy o uregulowaniu roszczeń finansowych.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Propagujemy kulturę fizyczną

TKKF działa w Łodzi już 10 lat. Pracuje w naszym mieście 200 ognisk z 26.642 członkami. W ruchu spartakiadowym udział wzięło 184 tysiące zawodników w tym 34 tysiące kobiet. Najwięcej ognisk jest w Dzielnicy Śródmieście — 64, a następnie — Polesie — 46, Bałuty — 37, Górna — 32 i Widzew — 21.

Czy ilość ta jest wystarczająca? Dalecy jeszcze jesteśmy od rekordu. Trzeba starać się o to, żeby w nowo powstających osiedlach budować boiska do gier sportowych i zabaw. Trzeba także wzbogacać program pracy ognisk i zastanowić się nad urozmaiceniem programu gimnastyki rekreacyjnej.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa wypoczynku świątecznego. Zdziałano już wiele, ale i wiele pozostaje jeszcze do wykonania tak, żeby ludzie z miasta — udając się nad wodę czy do lasu — mogli mieć zapewnione dobre warunki odpoczynku. Chodzi tu nie tylko o zapewnienie rozrywki, ale również o „strawę" duchową i o lepsze niż dotychczas zaopatrzenie kiosków w żywność oraz napoje chłodzące.

Obowiązkiem ZM TKKF jest rozszerzenie swoich kompetencji i wkraczanie wszędzie, tam gdzie jest możność wykorzystania akcji propagowania kultury fizycznej.

Dobrze się stało, że od tego roku nastąpiła decentralizacja w finansowaniu TKKF. Pozwala to bardziej planowo i rzeczowo kierować pracą ognisk.

O tych wszystkich sprawach dotyczących nie tylko TKKF, ale wszystkich mieszkańców Łodzi, którzy tak licznie spędzają wolny czas przy siatce, grze w badmintona, czy nad stawami ośrodków wypoczynkowych piszemy niemal w przededniu V Miejskiego Zjazdu Delegatów TKKF (21 bm., godz. 9 w sali Zw. Zaw. Budowlanych przy ul. Piotrkowskiej 230).

Pisząc o TKKF nie sposób jest pominąć kilku nazwisk najwybitniejszych działaczy tej instytucji: dr A. Nonasa, mgr T. Zatopiańskiego, K. Frankowskiego, mgr Wł. Okasa, Zdz. Michalaka, Stef. Szulaka, dr A. Zatke, K. Zajączkowskiego, St. Szuttenbacha i R. Pilarczyka.

Obrady będą niewątpliwie ciekawe, a podjęte wnioski pomogą TKKF w Łodzi w dalszej pracy nad rozwojem kultury fizycznej wśród mieszkańców naszego miasta.

J. NIECIECKI

Przed mistrzostwami Polski w tenisie stołowym

W najbliższy poniedziałek, 18 bm. w Lublinie rozpoczną się XXXVI mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Na starcie tej imprezy stanie 64 zawodniczek i zawodników, a wśród nich 12 łodzian: A. Domicz, J. Domicz, Z. Frączyk, Garczyński, G. Lasotówna, Bieniaszkówna (Włókniarz), Włodarski (Zjednoczeni Pab.), Lisowska-Butrymowa i A. Lasotówna (AZS), Czerwiński, Ambroziewicz (Start), Guzikówna (Społem).

Najsilniejszy chyba okręg w tej dyscyplinie sportu, jakim na pewno jest Łódź, nie ma jakos szczęścia do walk o tytuły mistrzowskie. Dotychczas jedynie Krygier w 1954 r. i Grzanka w 1963 r. zdobyli tytuły mistrza Polski. Jedynie w grach podwójnych nasi zawodnicy zawsze odgrywali dużą rolę. Rekordowe pod tym względem były ubiegłoroczne mistrzostwa Polski we Wrocławiu, kiedy to Garczyński i A. Domicz (gra podwójna mężczyzn), A. Lasota i Lisowska-Butrym (gra podwójna kobiet) oraz Lisowska-Butrymowa i A. Domicz (gra mieszana) zdobyli tytuły wicemistrzów kraju.

Sądzimy, że w tegorocznych mistrzostwach zawodnicy naszego okręgu odegrają poważną rolę. (m. s)

Bokserzy RKS jadą do Tomaszowa

Jak dotychczas — pięściarze RKS, starają się o wejście do II ligi, walcząc ze zmiennym szczęściem.

Z Barbarką przegrali sromotnie 2:18, ale wygrali 14:6 z Góralem i obecnie mają dwa zdobyte i dwa stracone punkty.

Najbliższym przeciwnikiem RKS będzie drużyna Lechii z Tomaszowa, która na swoim koncie ma jeden punkt zdobyty, a jeden stracony.

W barwach RKS wystąpią: Cichacki II, Muszyński, Ligner, Świerczyński, Mordoń, Stańczyk, Strzelecki, Osiecki, Skąpiec, Grzesiak i Gos.

Czołowymi bokserami Lechii są: Sobiech, Malkiewicz, Miazga, Jakubczak i Frąckowiak.

Spotkanie rozegrane zostanie 17 bm. o godz. 17 w sali Lechii w Tomaszowie. (n)

Kronika wypadków

● W Bronisinie powiat Łódź wybuchł wczoraj groźny pożar. Z nie ustalonych jeszcze przyczyn zapalił się dom mieszkalny. W późnych godzinach wieczornych do Bronisina wysłane zostały posiłki straży pożarnej z IV i VII oddziału.

● W Uniwersalu na Placu Niepodległości, na ruchomych schodach wypadkowi uległa 10-letnia Ilona A. (Farbiarska 15). Dziewczynka doznała obrażeń dłoni i przebywa w Stacji Pogotowia Ratunkowego.

● Ruchomym prętem uderzony został w głowę Stefan G. Wypadek miał miejsce w Łódzkich Zakładach Wełnianych przy ulicy Rzgowskiej 17.

● Na skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Zachodniej znaleziony został pijany Julian B. Lekarz Pogotowia stwierdził u niego ranę tłuczoną nosa. Przewieziony on został do Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Stypendia

dla 190 tysięcy studentów

(A) Dokończenie ze str. 1

sji Ekonomicznej Rady Naczelnej ZSP — są rezultatem szeroko zakrojonej pracy, podjętej latem 1966 r. przez kierownictwo ZSP przy współudziale Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, a zmierzającej do zreformowania systemu stypendialnego.

Poza przytoczonymi już rezultatami dokonanej w ostatnim czasie zmiany w zakresie pomocy socjalnej dla studentów — wkrótce wejdzie w życie inna decyzja, ważna dla środowiska akademickiego. Jest ona również wynikiem wspomnianej działalności ZSP i resortu szkolnictwa wyższego. Od 1 kwietnia br. całkowite stypendia pieniężne, mieszkaniowe i stołówkowe (łącznie) będą przysługiwać studentom, w których rodzinie dochód na osobę wynosi 500 zł miesięcznie. Dzięki temu ok. 14 tys. młodzieży dodatkowo zostanie objętych tą formą pomocy. Dotychczas przysługiwała ona wyłącznie młodzieży z rodzin o dochodzie do 400 zł na osobę.

Kierownictwo ZSP przygotowało także niedawno projekt zmiany kryteriów, uzasadniających przyznanie stypendium zwyczajnego. Przesunięcie w górę o 100 zł granicy dochodu, przypadającego na 1 członka rodziny studenta — pozwoli na objęcie stypendiami dodatkowo ok. 26.5 tys. młodzieży.

4 tys. zł. na Centrum Zdrowia Dziecka od kobiet z ZPW im. Struga

Wczoraj kobiety zatrudnione w ZPW im. A. Struga w Łodzi przekazały 4 tys. złotych na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Decyzję taką podjęła komisja kobiet tych zakładów — po konsultacjach z żeńską częścią załogi. Pieniądze przeznaczone były początkowo na skromne upominki z okazji Święta Kobiet. (w.)

Łódzkie perspektywy komunikacyjne

Kilka tygodni temu, z zegarkiem w ręku, obserwowaliśmy ruch tramwajowy w kilku wybranych punktach miasta. Doszliśmy do wniosku, że nasze tramwaje kursują niezgodnie z rozkładem jazdy. **Dlaczego tak jest i — co najistotniejsze — jakie są szanse na korzystne zmiany w tej dziedzinie?** — z pytaniem tym zwróciliśmy się do dyrektora d/s eksploatacji MPK — inż. Edwarda Majewskiego.

Posługując się zagraniczną literaturą fachową, dyrektor Majewski poinformował nas, że odchylenia od rozkładu występują nie tylko u nas, ale także i w wielu ośrodkach miejskich za granicą. Służył przykładami z Berna, Düsseldorfu i Sztokholmu. Dlaczego więc mieszkańcy tych miast nie narzekają na komunikację masową w takim stopniu jak u nas? Mimo opóźnień w kursowaniu tramwajów, mogą oni do tychże tramwajów się dostać. Natomiast łódzkie tramwaje nie tylko się spóźniają ale są tak zatłoczone, że nie jednokrotnie nie można się nimi zabrać z przystanku. Kursują one nieregularnie nie tylko na skutek uchybień organizacji pracy w MPK, lecz również na skutek tego, że na ulicach zwiększa się ilość innych pojazdów poruszających się po jezdniach z torami tramwajowymi.

Dlaczego jest tłok? — Ilość pasażerów wzrasta o 20 mln rocznie. 5 lat temu pasażer przejeżdżał przeciętnie dziennie 3 km — dzisiaj już 5,2 km. Linie się wydłużyły, a Łódź od 1962 r. nie otrzymała ani jednego wozu.

— Uruchomiliśmy wszystkie rezerwy — informuje dyrektor Majewski. Skróciliśmy do minimum czas remontów. Tabor, który 5 lat temu przejeżdżał rocznie 42 mln km, przejeżdża obecnie 54 mln km. Osiągnęliśmy już granice naszych możliwości przelotu wozów.

— Czy oznacza to, że z chwilą otrzymania nowych wozów zmniejszy się zatłoczenie w tramwajach?

— Na peryferiach — tak. W centrum np. na Gdańskiej i Al. Kościuszki linie są tak zatłoczone, że nie ma mowy o dodatkowych wozach. Pozostaje więc — co już rozpoczęliśmy — budowa nowych linii tramwajowych po wschodniej i zachodniej stronie miasta celem odciążenia śródmieścia.

— Więc na razie sytuacja nie wesoła?

— Jestem mimo wszystko optymistą. Nowe tramwaje otrzymamy dopiero w 1970 r. Do tej pory powinniśmy wybudować dwie nowe trasy i przygotować zaplecze. Ratują nas autobusy. W bież. roku łącznie z tym co już otrzymaliśmy przybędzie nam 111 autobusów. Nowo uruchamiane przez nas linie autobusowe skutecznie odciążają tramwaje. Powodują one jednak konieczność przebudowy układu ulic. (AP)

LISTY

„Koncesja"?

Po wielu staraniach uzyskałam w kwaterunku przydział na drugą izbę przylegającą do mego mieszkania. Niestety, nie mogę się do niej wprowadzić, bo na naszej posesji odbywa się remont i przeprowadzający go robotnicy coraz to „wynajmują" przyznany mi pokój temu z lokatorów, który nie chce się przenieść do zastępczego pomieszczenia. Ja zaś — mając przydział w kieszeni — po dawnemu męczę się w 4 osoby w jednej ciasnej izbie. Interweniowałam wielokrotnie, ale mimo obietnic administracja zwleka z tygodnia na tydzień z przekazaniem należnego mi lokalu. Proszę bardzo o pomoc.

K. C. z ul. Hutora 49

Ponieważ trudno przypuszczać, aby przeprowadzający remont przy ul. Hutora 49 posiadali „koncesję" na wynajmowanie izby przyznanej ob. K. C., mamy nadzieję, że tą dziwną i niecodzienną sprawą zainteresuje się wreszcie gospodarz posesji — dyrekcja MZBM. (h)

Odpowiedzi redakcji

L. Ambroziewicz — Łódź: Wydaje się, że poglądy Pana są dość specyficzne i stronnicze. Fakt, iż do informacji wkradł się chochlik drukarski (powinno być: dziesiątki tysięcy uchodźców arabskich... a nie „dziesiątki milionów") bynajmniej nie dezawuuje prawdziwej i obiektywnej informacji o prowokacyjnym ostrzeliwaniu terytorium jordańskiego przez najeźdźców izraelskich.

Horacy Safrin

Na peryferiach logiki

Działo się to niespełna dziesięć lat temu, gdy w cieszącej się jak najlepszą renomą kawiarence „Egzotycznej" spotykali się przy półczarnej ludzie pędzla i pióra. Dopijałem właśnie filiżankę tego aromatycznego trunku i byłem niezmiernie zdziwiony, że do stolika mego przysiadła się bezceremonialnie czarnooka kelnerka Madzia.

— Panie redaktorze... — zaczęła dolce con espressione.

— Oho — pomyślałem — na pewno pożyczka.

— Chciałabym o coś poprosić, ale nie śmiem...

— Nóżki na stół! — zachęciłem ją dość frywolnie.

— Może by pan zamówił kieliszeczek koniaczku lub miętóweczki...

— Z jakiej okazji mościa panno?

— No, wie pan, bo leżymy z miesięcznym planem... a większość gości nie pije alkoholu...

Nie pamiętam, czy spełniłem wtedy prośbę urodziwej petentki, czy też naiwny chwyt zbyłem wyrozumiałym uśmieszkiem.

Od tego dnia, jak zauważyłem na wstępie, upłynęło sporo czasu. I dziś przyświeca kierownikom zakładów gastronomicznych ze wszech miar słuszny cel podniesienia dochodowości powierzonych ich pieczy placówek. A jednak sęk tkwi w tym, że nie zawsze cel uświęca środki.

W jednym z ostatnich felietonów poruszyłem niesłuszny, moim zdaniem, fakt pobierania „obowiązkowej konsumpcji" w kawiarni „Rarytas", której bywalcy przeważnie rekrutują się z młodzieży obojga płci. Wskazałem na absurd, że pół godziny po uiszczeniu rachunku chciano mnie zmusić do opłacenia dziesięciozłotowego haraczu za „działalność rozrywkową", ograniczającą się do samotnie koncertującego pianisty. Nie zamierzałem przy tym nikogo dotknąć, a już najmniej mego szanownego rówieśnika, pełniącego niemiłe obowiązki poborcy.

Chodzi tu o zasadniczą, kilkakrotnie na łamach naszej prasy roztrząsaną kwestię: czy „obowiązkowa konsumpcja" wpływa dodatnio na klimat lokalu, czy chroni go przed najściem niepożądanych gości?

Nie wpraszczajmy tego zagadnienia. W swoim czasie odwiedzałem niekiedy smutnej pamięci „Lilianę" i widziałem, jak notoryczne „niebieskie ptaki" raczyły się przy stolikach likierami i winem, trwoniąc pełną garścią lekko „zarobione" pieniądze, podczas gdy gruchająca gdzieś w kąciku parka zakochanych zadowalała się raczej małą kawką i dwuzłotowym ciasteczkiem. Nie utrudniajmy więc solidnej młodzieży uczęszczania do nowoczesnych lokali kawiarnianych (tam, gdzie przygrywa do tańca orkiestra, można by pobierać niezbyt wygórowane opłaty za muzykę). Nie nakłaniajmy młodzieży do „obowiązkowej" konsumpcji napojów wysokokowych. Chrońmy ją przed nawykiem pociągania z kieliszka przy każdej okazji, kiedy to „monopolówka" staje się codziennym napitkiem, a „zagrycha" — chlebem powszednim...

A jeśli już mowa o chlebie powszednim pozwolę sobie na małą dygresję.

Pewien mądrala zapytany, jak się piecze obarzanek, odpowiedział:

— Rzecz prosta. Bierze się dziurę i oblepia dookoła ciastem...

Często wydaje mi się, że i u nas przy wypieku chleba stosuje się podobną receturę. W przeciwnym bowiem razie — skąd w nim tyle dziur?!

* Żurnal łódzki * Dziś rewia mody

Po raz pierwszy Dom Mody Przemysłu Odzieżowego „Telimena" opracował żurnal na sezon wiosenno - letni. Zawiera on rysunki przedstawiające modne płaszcze, kostiumy, garsonki i sukienki na wszystkie okazje. Wydawnictwo jest skromne, niemniej daje ono dobrą lekcję smaku i dobrego tonu. Należałoby tylko udostępnić żurnalik szerszym rzeszom łodzianek. Dobrze byłoby np., aby znalazł się on w sprzedaży w sklepach „Telimeny".

Dziś „Telimena" organizuje oficjalną rewię mody wiosna—lato 68 w Muzeum Włókiennictwa. Zaprezentowanych zostanie przeszło 80 modeli. Trzeba przy tym dodać, że na nadchodzący sezon Łódzki Dom Mody przygotowuje ponad 250 modeli. (Kas.)

Na rysunku — modne kostiumiki z żurnalu „Telimeny".

Społecznicy z Polesia

Społeczeństwo dzielnicy Polesia wiodło w ub. roku prym w czynach społecznych. Wartość ich pracy dla dzielnicy i miasta wyniosła 13.300 tys. zł. Dzięki tym wysiłkom zmieniło się oblicze Polesia. Powstało wiele nowych chodników, skwerów, parkingów, przybyło zieleni. Duży wkład pracy wniosła młodzież szkolna i pracująca, zwłaszcza zrzeszona w ZMS. Wyróżniło się wiele zakładów pracy i szkół, których przedstawiciele pracowali często wieczorem przy świetle reflektorów.

Wczoraj odbyło się uroczyste podsumowanie czynów społecznych za rok 1967, **na którym wyróżniającym się działaczom wręczono 105 odznak uczestnika czynów społecznych: 35 złotych, resztę srebrnych i brązowych.** Ponadto wręczono 28 dyplomów uznania dla wyróżniających się zakładów pracy. Znalazły się wśród nich zakłady: **„Lodex", im. Kunickiego, Zakłady Odzieży Sportowej, Drukarnia Akcydensowa, jednostki wojskowe, „Ruch", PKS, RSW „Prasa", PKP, Sp-nia „Kominiarz", ZSP przy Politechnice, Straż Pożarna i Komenda Dzielnicowa MO.**

W roku bieżącym mieszkańcy Polesia chcą nadal przodować w czynach społecznych. Planowana wartość pracy wynosi ok. 12.500 tys. zł. (Kas)

WCZORAJ W ŁODZI

REGULARNOŚĆ...

...kursowania autobusów linii 57 obserwowaliśmy wczoraj po południu na Placu Wolności i Placu Niepodległości. Odjeżdżały z krańcówek w odstępach 2—5 minut. Wprawdzie o godz. 15.40 na Placu Niepodległości zastaliśmy aż 6 autobusów, w tym 2 przegubowce, ale już o godz. 15.50 pozostał tylko jeden. Dzięki przestrzeganiu przez kierowców rozkładu jazdy w autobusach kursujących ul. Piotrkowską, mimo popołudniowego szczytu nie było wielkiego przepełnienia.

JEDYNY W ŁODZI...

...automat z piwem zainstalowany niedawno przed „Bałatonem" wczoraj odmówił posłuszeństwa. Nic dziwnego, skoro znajdowano w nim zamiast złotówek, guziki, numerki od szatni i błaszki od butów. Teraz konstruktorzy automatu z ŁZG-Bary zastanawiają się nad zmianą jego konstrukcji. Zamiast dwa razy po złotówce będzie się wrzucać 2-złotową monetę. Ciekawe czy to cośkolwiek pomoże na nieuczciwych piwoszy, którzy małe jasne chcą wypić z automatu za... guzik.

BURZA ŚNIEŻNA...

...przeszła wczoraj o godz. 16 nad Łodzią. W jednej minucie zrobiło się ciemno na ulicach, a śnieg połączony z silnym wiatrem padał prawie pół godziny. Pojazdy jeździły z zapalonymi światłami. Przechodnie kryli się po bramach. Marzec płata nam coraz to nowe figle z pogodą.

W KSIĘGARNIACH...

...wczoraj największym bestsellerem była książka kucharska dla samotnych i zakochanych. Ukazało się właśnie nowe jej wydanie, które błyskawicznie znika z półek księgarskich.

MŁODY CZŁOWIEK...

...przewrócił się wczoraj o godzinie 15.45 na ulicy. Kiedy podniosło go dwóch przechodniów przykrywał kurczowo dłońmi zakrwawioną twarz. Posadzono go na ławce przy kiosku „Ruchu" na krańcówce linii podmiejskich na Placu Niepodległości. Siedział skulony nie mogąc wstać o własnych siłach. Tłum gapiów otoczył ławkę komentując żywo wypadek. Nikt jednak nie spieszył z pomocą. Upłynęło 20 minut zanim znalazł się wśród przypadkowych przechodniów energiczny mężczyzna, który zaopiekował się delikwentem, przewożąc go taksówką do domu. (j. kr.)

pod paragrafem

Fałszerstwo i włamanie
Groził świadkom

Na ławie oskarżonych Sądu Powiatowego dla m. Łodzi zasiadło dwóch 19-letnich przestępców: Andrzej Milczarski (Rumuńska 11) karany już sądownie i Roman Lewandowski (Polna 24). Obydwaj usiłowali włamać się do kiosku „Ruchu", lecz zostali spłoszeni przez przechodniów. W tej samej sprawie Milczarski miał kilka innych zarzutów. Wszystkie dotyczyły faktu, iż pobrał on albo usiłował pobrać z PKO pewne kwoty pieniędzy na sfałszowaną książeczkę.

Sąd surowo potraktował młodych przestępców skazując obydwu na kary po 3 lata więzienia, 2-letnią utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich oraz wymierzył im grzywny: Milczarskiemu 2,5 tys. zł, Lewandowskiemu — 2 tys. zł.

* * *

21-letni Lech Pałka (Praska 8) stawał już kilkakrotnie przed sądem. Tym razem wystąpił on w roli „obrońcy" swego kumpla, odpowiadającego w procesie o gwałt zbiorowy. Pałka zagroził dwu świadkom zeznającym przeciwko oskarżonym, że dopuści się wobec nich rękoczynów. Pogróżki nie odniosły spodziewanego rezultatu, a Pałka stanął przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi, który wymierzył mu karę 1 roku więzienia. (Lw.)

z miasta

□ **„Początki Państwa Polskiego"** — prelekcja, o godz. 20, w Klubie Nowej Afryki (Zachodnia 12) połączona z wystawą.

□ **„Zniszczenie Kijowa przez najazd mongolski"** — odczyt A. Gupieńca, o godz. 18, w Klubie Rosyjskim (Więckowskiego 32).

□ **„Mebel i światło we wnętrzu"** — prelekcja mgr K. Pliszki, o godz. 17.30, w ŁDK (Traugutta 18).

□ **„Architektura i budownictwo w USA"** — odczyt mgr inż. W. Rzepki, o godz. 18, w Klubie przy ul. Piotrkowskiej nr 55.

□ **Wieczór poświęcony pamięci poety łódzkiego Wacława Mrozowskiego** — o godz. 18.30, w Klubie MPiK (Narutowicza 8-10).

□ **„Jak zostać gwiazdą"** — prelekcja W. Banaszkiewicza, o godz. 18, w Klubie Studentów (Piotrkowska 77).

□ **„Historia Żydów w Polsce"** — odczyt mgr I. Kiersza, o godz. 20, w Klubie Ludowym (Więckowskiego 13).

UWAGA, PRZYJACIELE ZWIERZĄT!

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami powiadamia, iż 17 marca br. w lokalu przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 215 w godz. 11—17 odbędzie się

SPRZEDAŻ PSÓW SCHRONISKOWYCH.

Zapraszamy chętnych do nabycia PSA-PRZYJACIELA. 1722-k

Ogłoszenia drobne

2 **POKOJE** z kuchnią, lokatorskie, nowe, Teofilów (niezamieszkałe), zamienię na podobne w śródmieściu. Oferty — „50635" Prasa, Piotrkowska 96

2 **POKOJE**, kuchnię i kawalerkę w blokach, zamienię na 3 pokoje, kuchnię w blokach. Oferty „50592" Prasa, Piotrkowska 96

NIEMIECKIEGO, rosyjskiego, lekcji, korepetycji — udzielam. Tel. 362-99 50114 g

„**OPEL-Rekord**" 1963 r. sprzedam, Łódź, Sierakowskiego 90a. Oglądać w sobotę i niedzielę po godz. 9 50685 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus" Koszalin, Kolejowa 7 — Świdroń. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy

Rozmawiamy z mgr Z. Jankiewiczem

169 imprez Klubu MPiK

W swoim czasie kierownictwo popularnego Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy w Łodzi skasowało karty wstępu i drzwi do swego lokalu otwarło dla wszystkich. Eksperyment okazał się jednak chybiony. MPiK stał się bowiem wtedy miejscem zebrań hałaśliwej i często niekulturalnej młodzieży okupującej (jak i w innych kawiarniach łódzkich!) stoliki i przeszkadzającej tym, którzy przyszli tu w poważniejszych celach. W rezultacie od stycznia roku 1966 karty wstępu obowiązują tu z powrotem.

— A czy nie odbiło się to w jakiś sposób na frekwencji?

— Mimo tych celowych ograniczeń — informuje kierownik Klubu MPiK mgr Zdzisław Jankiewicz — lokal nasz jest zawsze pełny: mamy przecież 3 tys. stałych bywalców klubu, posiadaczy kart wstępu. W sumie przez naszą czytelnię i kawiarnię przewija się dziennie 500 osób...

— Świadczy to o atrakcyjności organizowanych przez was imprez i akcji. A na które z nich kładziecie szczególny nacisk? I które cieszą się największym powodzeniem?

— Klub nasz, prowadząc swoją działalność w oparciu i przy konsultacji specjalnej rady programowej, organizuje cykle prelekcji o tematyce bardzo zróżnicowanej. Szczególną popularnością cieszą się prelekcje historyczne, nawiązujące do genezy powstania naszego miasta. Takie jak: „Historia herbu Łodzi", „Łódź fabryczna w gawędzie, baśni i anegdocie", „Spacerkiem po Piotrkowskiej". Popularny jest również cykl odczytów, przebiegający pod hasłem „Poznajmy współczesność". Uwzględnia się w nich zagadnienia z dziedziny polityki, sztuki, nauki, kultury — („Walka o pokój w świecie na tle odkryć naukowych", „Współżycie państw i narodów o różnych ustrojach politycznych i społecznych", „Nowe prądy w literaturze XX wieku" itd.).

Klub nasz wysoko sobie ceni współpracę z TPŁ — z jego Klubem Miłośników Teatru i Towarzystwem Miłośników Filharmonii. Dużą atrakcją dla łódzkich melomanów są nasze „Wieczory muzyki polskiej" oraz spotkania z wybitnymi pisarzami. Prawo obywatelstwa zdobyła organizowana raz na kwartał „Kronika wydarzeń z kraju i ze świata", w opracowaniu J. Kopowskiego i Wł. Rymkiewicza. Organizujemy również wystawy malarzy łódzkich i pozałódzkich, okolicznościowe wystawy rocznicowe, cotygodniową ekspozycję kroniki CAF itd.

— A także prowadzicie kursy języków obcych.

— Na tym odcinku pochwalić się możemy tak poważnymi osiągnięciami, że bezapelacyjnie przodujemy tutaj w skali ogólnopolskiej. Źródła tego sukcesu? Kadra lektorów rekrutujących się z wyższych uczelni łódzkich, sprzyjające warunki lokalowe oraz sam poziom słuchaczy, posiadających średnie i wyższe wykształcenie. Kursów tego typu prowadzimy 55 z udziałem 1500 kursantów. Największym powodzeniem cieszą się języki: angielski, niemiecki i francuski.

— A istniejące jeszcze niedostatki?

— W czytelni naszej prowadzimy 200 tytułów różnych czasopism. Najrozmaitszych imprez społeczno-politycznych i kulturalno-oświatowych w roku ub. zorganizowaliśmy 169 i 249 wystaw. Nie sposób jednak nie zauważyć, że część odwiedzającej nas młodzieży woli korzystać raczej z naszych asortymentów cukierniczych, aniżeli z zasobów naszej czytelni i z prelekcji jakie się tam odbywają. I to właśnie powinno się zmienić!

Rozmawiał: M. J.

Sesja wyjazdowa Klubu Krytyki Teatralnej w Łodzi

W dniach 2, 3 i 4 kwietnia odbędzie się w Łodzi sesja wyjazdowa Klubu Krytyki Teatralnej SDP. Goście nasi zobaczą: „Tkaczy" Hauptmana, „Apel" Subotica, „Bereziaków" Obidniaka, „Piąty lot" Orłowskiego, „Nie zapomnisz owych dni" i „Babę-Dziwo" Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

Poza tym przewidziane jest spotkanie dyskusyjne z władzami miejskimi i łódzkim środowiskiem teatralnym, a także zaprezentowanie „Mercedesa" według A. Brychta w wykonaniu zespołu amatorskiego ŁDK oraz „Kniazia Igora" w Teatrze Wielkim.

M. J.

— Rozumiem, że to jest napad, ale czy pan chce pieniądze podjąć czy wpłacić!?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefon.	03
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO	07 400-00 500-00
Straż Pożarna	08
Informacja PKS	265-96
Informacja PKP	581-11

TEATRY

TEATR WIELKI g. 17.30 „Straszny dwór" (przedst. zamknięte)

TEATR POWSZECHNY g. 16 „Święta Joanna" (przedst. zamknięte)

TEATR JARACZA (w sali ul. Moniuszki 4-a) g. 19 „Nie zapomnisz owych dni"

TEATR NOWY — nieczynny

MAŁA SALA godz. 20 „Żeglarz"

TEATR 7.15 godz. 19.15 „Mordercy stowarzyszeni"

OPERETKA — godz. 19 „Dziękuję ci, Ewo"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Maski mistrza Fantaski"

PINOKIO — godz. 17.30 „Rubel samosiejek"

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny — ork. PFŁ. Dyrygent — Stefan Marczyk. Solista — Lew Własenko fpn (ZSRR). Program: K. M. Weber — Uwertura do op. „Wolny strzelec". F. Liszt — II Koncer fortepianowy A-dur. F. Liszt — Taniec śmierci na fortepian i ork. H. Brahms — Wariacje na temat Haydna.

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10—17.

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 10—17.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 9—15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17.

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

BAŁTYK — „Old Surehand" od lat 11 (NRF-jug.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLONIA — „Flip, Flap i inni" od lat 11 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Do widzenia, Charlie" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Prawda przeciw prawdzie" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ADRIA — „Być, albo nie być" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CZAJKA — „Synowie magnata" (II seria) (węg.) od lat 14, godz. 17, 19

ENERGETYK — „Winnetou" II seria (jug.) od lat 11 godz. 17, 19

GDYNIA — „Lola" od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA — „Fifi-Piórko" od lat 14 (franc.) g. 15.45 „Jowita" od lat 18 (pol.) godz. 17.45, 20

1 MAJA — „Doktor Freud" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20

ŁĄCZNOŚĆ — „Fanfan Tulipan" od lat 14 (franc.) godz. 19

ŁDK — „Pollyanna" od lat 11 (ang.) godz. 14.30, 17.15 (g. 20 projekcja DKF)

MŁODA GWARDIA — „Grobowiec Ligei" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA — „Panie i panowie" od lat 18 (wł.-fr.) godz. 15.45, 18, 20.15

PIONIER — „Diabelska przepaść" od lat 14 (czeski) godz. 16, 18, 20

OKA — „Barwy walki" (pol.) od lat 14, godz. 16 „Olbrzym" (USA) od lat 14, godz. 18

POLESIE — „Milicja poszukuje" (radz.) od lat 11, godz. 17 „Wzgórze" (ang.) od lat 18, g. 19

POPULARNE — „Dzieci Don Kichota" (radz.) od lat 11 godz. 15 „Darling" (ang.) od lat 18, godz. 17, 19

PRZEDWIOŚNIE — „Żywot Mateusza" (pol.) od lat 16, godz. 16, 18, 20

POKÓJ — „Książę i żebrak" od lat 11 (ang.) godz. 16 „Czarny dzień w Black Rock" od lat 16 (USA) godz. 18, 20

REKORD — „Kontrybucja" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ROMA — „Działa Navarony" od lat 14 (ang.) godz. 10, 13, 16, 19

SOJUSZ — „Mocne uderzenie" od lat 14 (pol.) godz. 17, 19

STOKI — „Zamrożone błyskawice" od lat 16 (NRD) g. 16, 19

STYLOWY — STUDYJNE „Sklep przy głównej ulicy" od lat 16 (czeski) godz. 15, 17.30. Projekcja DKF g. 20

STUDIO — „Wierność" od lat 14 (radz.) godz. 17.15, (19.30 seans zamknięty)

ŚWIT — „Grek Zorba" od lat 16 (USA-grecki) g. 10, 12.30, (15, 17.30, seanse zamknięte), 20

TATRY — Bajki: „Morska przygoda", „Literka „b", „Karnawał", „Przygoda u Eskimosów", „Wierny jamnik" godz. 16, 17. „Morderca zostawia ślad" od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Ossowskiego 4, Gagarina 6, Tuwima 19, Piotrkowska 25, Przybyszewskiego 86, Limanowskiego 1, Karolewska 48.

DYŻURY SZPITALI

Ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna; **ul. Sterlinga 13** — z rejonu poradni „K" — przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60. **ul. Przyrodnicza 7-9** — z rejonu poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107 i 269. **ul. M. Fornalskiej 37** — z dzielnicy Polesie. **ul. Łagiewnicka 34-36** — z dzielnicy Bałuty i Widzew.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności — tel. 03.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 18—5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

Jednoznaczny głos opinii

(Dokończenie ze str. 2)

walonych wodzirejów oraz częścią studentów, którzy pod wpływem uprawianej demagogii opozycyjnej dali się wciągnąć do obcej im sprawy.

Najbardziej bolesna jest sprawa tych studentów, którzy pozwolili wmieszać się w polityczną intrygę. **Studenci ci reprezentują bez wątpienia niamały potencjał emocji, z którym nie idzie, niestety, w parze rozsądek.** Brak świadomości, który nie pozwala odsiać plew od ziarna — to tak że efekt słabości oddziaływania politycznego i niekonsekwencji wychowawczych, a po części także rezultat zabiegów ze strony określonego autoramentu ideologów, którzy wnosząc do środowiska rewizjonistyczne fermenty i zgłaszając demagogiczne „poprawki" do socjalizmu, znaleźli się zarazem wśród bezpośrednich inspiratorów zamieszek.

Studenci w swej masie rozumieją, że każdego obywatela obowiązuje jedność praw i obowiązków. Obowiązuje tym bardziej studenta, który bezpośrednio korzysta z nakładów przeznaczonych na edukację narodową, a więc obowiązuje rzetelna nauka i praca nad sobą oraz działalność społeczna umożliwiająca zdobycie „szlifów" dobrego obywatela.

Wśród inspiratorów ostatnich wydarzeń istotną rolę odegrała młodzież o koneksjach syjonistycznych.

Socjalizm tradycyjnie zwalcza antysemityzm, opowiada się przeciw antysemityzmowi nasz naród, który dawał — przypomnijmy okres okupacji — niezliczone dowody braterskiej, heroicznej postawy wobec eksterminowanych Żydów. **Ale właśnie dlatego, że jesteśmy przeciwnikami każdego nacjonalizmu nie będziemy tolerować syjonizmu** — tej wstecznej ideologii, która inspiruje agresywną i terrorystyczną praktykę polityczną Izraela na Bliskim Wschodzie.

Opinia partyjna i publiczna **jednoznacznie** osądza politykierskie, brudne motywy inspiratorów ostatnich zajść i żąda wyeliminowania ich z partii i z zajmowanych stanowisk.

Opinia publiczna osądziła jednomyślnie fakt, że wśród organizatorów zajść na uczelniach znalazły się m. in. dzieci ludzi piastujących poważne stanowiska w życiu publicznym. Kłopoty wychowawcze — to prawda — są udziałem wielu rodziców, nie zawsze panują oni nad czynami swoich dzieci. Ale stopień sfanatyzowania i zacietrzewienia wodzirejów ostatnich ekscesów świadczy, że w ich domu panuje co najmniej klimat pobłażliwości i tolerancji wobec młodych ludzi, którzy zeszli na manowce. A takie okoliczności obciążają rodziców, zwłaszcza, że byli nieraz ostrzegani i proszeni o bardziej zdecydowane wykorzystanie autorytetu rodzicielskiego dla przywołania dzieci do porządku. **Dlatego wnioski wobec nich muszą być — i są wyciągane.**

Opinia publiczna zajęła stanowisko. Ci, którzy puścili w ruch mechanizm ostatnich zajść muszą ponieść konsekwencje. Ci, którzy byli ich wiernym narzędziem, muszą odpokutować za swą złą wolę. **Z bolesnej lekcji ostatnich wydarzeń powinien wyciągnąć wnioski ogół studentów oraz ich wychowawcy.**

(„Trybuna Ludu" z 14 bm. — skrót).

* * *

Jak podała zachodnioniemiecka agencja DPA, studenckie młodzieżowe organizacje w NRF opublikowały otwarty list, w którym wyrażają pod adresem polskiej młodzieży słowa uznania i zachęty do dalszych ekscesów. Jak echo odezwali się zaraz studenci izraelscy. I ci także — nie pytani i nie proszeni oświadczyli zaraz po Bonn, że oni też. Że oni też się cieszą i zachęcają.

Czy gratulacje z obu wrogich Polsce państw wymagają komentarzy? Czy nie jest jasne, że to, co naszemu krajowi szkodzi — ich właśnie raduje?

Dziś w Łodzi przewiduje się zachmurzenie zmienne, możliwe przelotne opady śniegu lub śniegu z deszczem. Na drogach oblodzenie jezdni. Temperatura minimalna minus 1 st., maksymalna — plus 2 st. Wiatry porywiste lub dość silne, zachodnie i północno-zachodnie.

Jutro pogoda bez zmian.

Dziś zachód słońca o godz. 17.45, jutro wschód o 5.56.

(Przypominamy, że dziś imieniny obchodzą Longin i Klemens).

Budowa — w przyszłym roku

Dom Związków Zawodowych

Kilka lat temu rozstrzygnięto ogólnopolski konkurs architektoniczny na projekt Domu Związków Zawodowych w Łodzi. Pierwszą nagrodę w tym konkursie zdobyli znani łódzcy architekci Ludwik Mackiewicz, Jan Michalewicz, Leszek Łukoś i Jerzy Jakubczak.

Zespół ten przystąpił ostatnio do opracowywania projektu realizowanego domu. Budowa siedziby związków zawodowych przewidziana jest w przyszłym roku. Będzie to kilkunastopiętrowy gmach, który stanie na północnej stronie Pl. Zwycięstwa, w pobliżu dwupiętrowych domków mieszkalnych, przeznaczonych — z chwilą oddania domu związków do użytku — do rozbiórki. Oprócz lokali administracyjnych dla związków zawodowych w gmachu przewidziano kino, salę widowiskową, dostępną dla wszystkich kawiarnię, pomieszczenia klubowe, gabinety lekarskie itp. Kubatura gmachu 60 tys. m sześc. Dom związków zmieni w sposób zasadniczy wygląd i charakter Pl. Zwycięstwa, nadając mu bardziej wielkomiejski charakter. **(AP)**

Dnia 13 marca 1968 r. zmarł, przeżywszy lat 62, nasz długoletni pracownik

Antoni Wencel

Składamy wyrazy serdecznego współczucia ZONIE.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz ZAŁOGA ZAKŁADU SIECI CIEPLNEJ

Dnia 13. III. 1968 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami

S. † P.

MARIANNA DOMAGAŁA

z domu BŁASZCZYK

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 16 marca br., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, SYNOWIE, SYNOWE, SIOSTRA z MĘŻEM WNUCZĘTA oraz NAJBLIŻSZA RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle serca i współczucia w ciężkich dla nas chwilach, związanych ze śmiercią i pogrzebem ukochanego Męża, Brata i Wujka

S. † P.

Stefana Bobera

a szczególnie duchownym którzy brali udział w deportacji zwłok oraz wszystkim pracownikom Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia, składamy tą drogą wyrazy wdzięczności i podziękowania.

ŻONA, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA

Dnia 13 marca 1968 r. zmarła, przeżywszy lat 85

S. † P.

Franciszka SPRUCH

z d. ŻURAWSKA

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi dnia 16 marca br., o godz. 14,30 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia

RODZINA

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.15 „Melo-Rytmy". 9.00 „Ciężarówka — niezdara" —opowiad. 9.20 Popularne miniatury. 9.40 Cykl: „Zabawa z piosenką". 10.00 „Lalka" — odc. 33. 10.20 Ulubione przeboje. 10.50 Mówi technika. 11.00 „Przeprawa" — słuchow. 11.30 Co tydzień nowe piosenki. 11.45 „Postęp w gospodarstwie domowym". 12.05 Wiad. 12.10 „Koncert z polonezem". 12.45 „Rolniczy kwadrans". 13.00 „Dzieci słuchają muzyki". 13.20 Swojskie melodie. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 „Kultura pilnie poszukiwana". 14.20 Muzyka operowa. 15.00 Wiad. 15.05 Aud. dla uczniów szkół średnich. 15.30 „Piosenka, zabawa i ja". 16.00 „Popołudnie z młodością". 16.05 „Kwadrans z dedykacją". 16.20 Magazyn „Na srebrnym ekranie". 16.50 Audycja „Moje miejsce w życiu". 17.00 Studio Rytm. 17.20 „Gość tygodnia". 17.55 Wiad. 18.00 „Rytmy młodych". 18.40 Muzyka i akt. 19.05 „Moto-kwadrans". 19.20 „Ze wsi i o wsi". 19.35 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 (Ł) Koncert Orkiestry ŁRPR. 21.25 „Pięć minut o wychowaniu". 21.30 „Listy z teatru" — Wrocław. 22.00 „Leczyć — ale jak?". 22.20 Wieczory z muzyką. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Znane orkiestry rozrywkowe. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

10.45 Muzyka z różnych epok. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (Ł) Komunikaty. 12.30 (Ł) „Ambicja czy miłość do pieniędzy". 12.45 (Ł) Muzyka baletowa. 13.20 (Ł) „Szerokiej drogi". 13.25 „Punkt dla arcymistrza" — fragm. 13.45 Muzyka polska. 14.20 „W różnych nastrojach". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Koncert. 15.20 Gra Zespół Orgánowy Rozgł. Krakowskiej. 15.50 „Gdański laser". 16.00 Wiad. 16.07 Muzyka hiszpańska. 16.46 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Na turystycznym szlaku". 17.05 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka". 17.35 (Ł) „Parolas Lodzo pri esperanto movado". 17.50 (Ł) Melodie w pogodnym nastroju. 18.10 (Ł) Nasz komentarz. 18.30 „Klub Entuzjastów Nowoczesności". 18.45 Kurs jęz. ros. 19.00 Wiad. 19.07 „Rytmy Trójmiasta". 19.27 Chwila poezji. 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego. 29.25 Dyskusja literacka. Ok. 20.45 D. c. koncertu. Ok. 21.25 Z kraju i ze świata. 21.52 Wiad. sport. 21.56 Melodie rozrywkowe. 22.05 „Strażnik grobowca" — słuchow. 22.40 Trio jazzowe. 22.55 Melodie i piosenki. 23.15 „O co tu chodzi". 23.20 Melodie taneczne. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

9.35 „Spotkali się latem" — film fab. prod. NRD (z Katowic). 10.55 Historia dla klas VII „Wiek odkryć i wynalazków" (W). 12.45 Zajęcia techniczne dla klas VIII — „Kropka — kreska" (z Katowic). 15.45 Fizyka I roku „Zderzenia ciał" (z Gdańska). 16.25 Fizyka I roku „Dynamika ciała sztywnego" (z Gdańska). 16.55 Dziennik (W). 17.00 „Zręczne ręce" przed kamerami Hanna Grygiel (z Poznania). 17.15 Kino filmów amatorskich (z Katowic). 17.45 „Człowiek w białym kołnierzyku" (W). 18.15 Wiadomości dnia (Ł). 18.30 „Klub opowieści z mystką pt. „Nowości techniki przed pół wiekiem" (W). 19.00 „Żarty nie na żarty" — bajki dla dorosłych (W). 19.15 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Czwarta zmiana" (W). 20.40 Teatr Telewizji: Aleksander Ostrowski — „Talenty i wielbiciele" komedia obyczajowa (z Katowic) Ok. 22.10 „10 minut recenzji" — przed kamerą Michał Misiorny (z Gdańska). 22.20 „Fabryka w kolorze" — z cyklu: „Profile kultury" (W). 22.50 Dziennik (W). 23.10 Politechnika TV: Fizyka I roku (powtórzenie z Gdańska). 23.45 Politechnika TV Fizyka I roku (powtórzenie z Gdańska).

E. S. GARDNER

nieznośna DZIEWCZYNA

TŁUM. R. DZIERZKO

— Jakiś czas kręcił się na chodniku. Potem przejechał w pobliżu samochodem. Raz, czego jestem pewna, miał w samochodzie aparat filmowy. Zatrzymał wóz i wycelował we mnie tym aparatem.

— I co dalej?

— Połączyłam się ponownie z numerem nie wymienionym w spisie telefonów. Powiedziano mi, że moje zajęcie na ten dzień zostało zakończone, mogę uprawiać relaks, napić się cocktailu, zjeść obiad i nie potrzebuję już do nich dzwonić.

— No i co pani uczyniła?

— Doszłam do wniosku, że zostałam odpowiednio ucharakteryzowana na kogoś innego i że miałam być... no, jak to pan mnie nazwał, aha, Patsy *).

— Może Minerwa Minden potrzebuje alibi... — zauważył Mason.

— Myślałam o wszystkim. Nie jesteśmy przecież bliźniaczkami, lecz między nami istnieje z pewnością olbrzymie podobieństwo. Chwileczkę, zaraz pan się dowie, co się stało następnego dnia.

— Okay, a więc co?

— Nazajutrz powiedziano mi, żebym udała się na Hollywood Boulevard i Western i przechadzała się po ulicy. Miałam przejść koło jednego z bloków mieszkalnych na Hollywood Boulevard, poczekać tam dziesięć minut, wrócić, pójść ulicą Western, następnie Hollywood Boulevard i przejść na drugą stronę ulicy, odczekać dziesięć minut, zawrócić i rozpocząć od nowa to samo. Postępowałam w ten sposób przez dwie godziny z przerwami dziesięciominutowymi.

— Czy to było wszystko? — spytał Mason.

— Tylko część wszystkiego.

— Jak to część?

— Stało się to podczas mojego trzeciego kursu... tak mi się wydaje, że podczas trzeciego kursu. Odbywałam właśnie przechadzkę po Hollywood Boulevard. Minęłam pewien sklep i w tym momencie jakaś mała dziewczynka krzyknęła: „Mamo, ona tam jest teraz!"

— I co potem zaszło?

— Jakaś kobieta podbiegła do drzwi sklepowych i spojrzała na mnie. Potem wyskoczyła jak z procy i zaczęła iść za mną.

— I co wtedy pani zrobiła?

— Szłam przez Hollywood Boulevard zgodnie z instrukcją. W pewnym momencie zjawił się fotograf na rogu ulicy i zrobił mi zdjęcie, a ja myślałam wciąż o kobiecie idącej za mną. Nagle ogarnął mnie strach. Wskoczyłam do swego samochodu, który zaparkowałam na poboczu ulicy i odjechałam tak szybko, jak tylko było możliwe.

— Kiedy to się działo?

— Wczoraj.

— I co dalej?

— A więc udało mi się spojrzeć na Minerwę Minden i im lepiej rozumiałam pewne fakty, tym głębiej byłam przekonana, że zostałam ucharakteryzowana na sobowtóra dla jakiegoś niecnego czynu. Powzięłam decyzję, ażeby doprowadzić sprawę do punktu kulminacyjnego.

— Przez zainscenizowanie strzelaniny w porcie lotniczym?

— Zdecydowałam się uczynić coś ogromnie widowiskowego, ażeby cała sprawa wyszła na jaw.

Zatelefonowałam po instrukcje. Powiedzieli mi, że nie zachodzi potrzeba, abym coś dzisiaj robiła. Dowiedziałam się, że miss Minden odlatuje samolotem do Nowego Jorku. Sprawdziłam jej rezerwację. Wszystko ukartowałam i pojechałam do portu lotniczego.

— Ona była tak samo ubrana jak ja — ciągnęła dalej — i... wzięłam ze sobą pistolet nabity ślepymi nabojami. Pan widział moją bliznę po operacji wyrostka robaczkowego, więc nie mogło być wątpliwości... Och, to jest strasznie zagmatwane, mr. Mason, lecz to był najlepszy sposób, żebym mogła pomyśleć o... o...

— Niech się pani nie przejmuje — przerwał jej Mason. — Niech pani spokojnie opowiada.

— Dobrze. Pojechałam do portu lotniczego. Poczekałam na ukazanie się Minerwy i weszłam do damskiej toalety. Następnie wyskoczyłam stamtąd, chwyciłam za broń, krzyknęłam: „To nie jest napad" i strzeliłam w powietrze. Po chwili pędem wbiegłam do toalety. Było tam kilka automatycznych łazienek, do których każdy mógł wrzucić monetę, ażeby skorzystać z natrysku. Każdy może otrzymać również ręczniki, mydło i inne drobiazgi potrzebne do kąpieli. A więc wbiegłam do toalety, porzuciłam cichaczem broń na podłodze, włożyłam monetę do otworu w automacie i weszłam do łazienki. Byłam pewna, że Minerwa wpadnie w pułapkę, no i oczywiście wpadła.

— Pani jest zdania, że ona wyszła z toalety i została rozpoznana?

— Tak jest. Wyszła z toalety i natychmiast ją rozpoznano. Otoczył ją tłum ludzi. Gliny zaczęły zadawać jej pytania. Dość dobrze zrelacjonowała im całe zajście.

— A pani spodziewała się jej oświadczenia, że to nie ona uczyniła, że to ktoś inny i wtedy policja przetrząsnęłaby toaletę i znalazłaby panią.

— Nie byłam pewna, jaki to przyjmie obrót. Myślałam o opuszczeniu toalety przy pierwszej lepszej okazji, zanim przyjdą policjanci. Byłam jednak zupełnie nieprzygotowana, by tamta mogła z zimną krwią powiedzieć, iż ona jest właśnie tą kobietą, która strzelała.

Mason spojrzał poważnym wzrokiem na swoją klientkę.

— To ona była tą osobą, która strzelała, prawda, Dorrie? Czy pani nie opracowuje jakiejś części starannie przemyślanego planu?

(12) (Dalszy ciąg nastąpi)

*) Kpiące przezwisko młodej Irlandki.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-03, 228-32. wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny i „Panorama" 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76 Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch". Na II kwartał 1968 r. można zaprenumerować „DŁ", przesyłając najpóźniej do 10 marca 39 zł na blankiecie PKO (w każdym urzędzie pocztowym — na odwrocie blankietu należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „DŁ") na adres: „Ruch", Łódź, Kopernika 53, konto PKO Łódź 7-6-579. Zaprenumerować „Dziennik" można ewentualnie również u listonoszy i w urzędach pocztowych. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruch", Łódź, Piotrkowska 95.

Druk. Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g P-13 Br.